

# Arab, BRATKU (ft. BEDI, GULI)

Tak dobry bit  
Ryśko jestem w szoku  
Znowu wychodzę z mroku  
Ziom, pokój  
Nawijam se, kiedy myślę se nawinać  
Lecę z rozkminą przekaz skur\* że  
Wjeżdżam tu z bombą  
Tu zaraz wypierd\*  
Prawdziwa siła techniki się nie boi  
I co w głowie mi się roi od częstochowskich rymów  
Przynajmniej se mogę wybierać az z tyłu  
Lecę w dobrym stylu, bo lecę po swojemu  
Robię co ja chce jak Julian lemur  
Król spoza systemu roztańczony madafaka  
Co jest kurna: lepiej śmiać się czy płakać?  
Wjeżdża moja bragga na kozackiego tracka  
A ciebie to boli jakbym kopnął cię w siusiaka  
Ale większa padaka to to co się tu dzieje  
Geje, chorzy ludzie a nie przyjaciele  
Normalna rodzina to gdzie mama i tata  
A nie żeby tata tacie do dupy wkładał  
Zmieniam temat, bo nie wypada  
Zrobiło się niesmacznie  
A ja jeszcze chce pogadać  
Po pętli polatać, okularki zakładam  
I obserwuje światopoglądy z lotu ptaka  
Hetero sapiens sapiens się?  
Bo nie łapiesz o co chodzi  
A przecież jest ok!

Płynie sobie rap tu bratku  
Płyniemy na jednym statku  
Płynie sobie rap tu bratku  
Płyniemy na jednym statku  
Płynie sobie rap tu bratku  
Płyniemy na jednym statku  
Płynie sobie rap tu bratku  
Płyniemy na jednym statku

Wchodzę rozpierd\* jest  
Niesie mnie pewność siebie, nie mów mi ze nie  
Notabene chcę wejść na sam szczyt, sprawdź tabele  
Czas na kwit może przyjdzie, nie to nie – mnie to jebie  
Mam już inne cele to w nie mierzę  
.. ustrzelę okazję  
Co nagle to po diable ja se poczekam  
Jeszcze się miniemy przyrzekam  
Chryzantemy złociste, pół litry w pizdę  
Cygiety w komin i dwa fety czyste  
Dzwoń na milicję, my sa poza kontrolą  
Ja i mól kolo co smaży grube lolo  
Co dałem blokom i co one mi oddały  
Nigdy nie dadzą rady pojąc tego metro pedały  
Jak kropla rzeźbi skały tworze swój posąg w nutach  
Wchodzimy z buta

...